

Leonarda DACEWICZ

(Białystok)

OBCE ELEMENTY JĘZYKOWE W MOSKIEWSKIM ARGOT

Zapożyczanie z języków obcych jest jednym z podstawowych sposobów wzbogacania, odnawiania i uzupełniania zasobu leksykalnego języka. Jest to proces naturalny i zarazem konieczny dla odpowiedniego funkcjonowania systemu leksykalnego każdego języka, jeśli nie przekracza się pewnych norm ilościowych i jakościowych, jak dotąd nie określonych dość precyzyjnie, ale opartych na raczej niezawodnej intuicji znawców i badaczy języka.

Proces przenikania obcych elementów językowych na grunt rosyjski ma charakter ciągły. Od kilku lat obserwujemy jego zdecydowane nasilenie spowodowane przede wszystkim ekspansją anglicyzmów. Znacznie skromniejszy jest udział pożyczek niemieckich, francuskich, włoskich, hiszpańskich, japońskich oraz różnych egzotyzmów¹. W codziennej egzystencji ludzi obserwujemy coraz to liczniejsze przykłady używania zapożyczonych nowych wyrazów i konstrukcji odnoszących się do różnych zjawisk szeroko rozumianego życia społeczno-politycznego, terminologii naukowo-technicznej itp., a także zwyczaj wplatania w tok mowy obcych formuł, który wykracza poza zwykłą manierę erudycyjną, przybierając czasami wręcz monstrualną formę.

Wręcz zdumiewa dążenie, pisze W. C. Kostomarov², niektórych polityków, komentatorów telewizyjnych i radiowych, dyrektorów i kierowników mniejszych lub większych biur, kantorów do używania jak największej liczby wyrazów obcych, które mało tego, że w określonych sytuacjach są absolutnie zbędne, to czynią daną wypowiedź niezrozumiałą dla przeciętnego odbiorcy.

Galopująca amerykańizacja różnych form życia społecznego, a więc także i języka, jest niewątpliwie swoistą reakcją na wieloletnią imperialno-totalitarną izolację społeczeństwa rosyjskiego.

¹ L. Dacewicz, *Zapożyczenia w języku rosyjskim lat 70-tych i 80-tych*, „Białostocki Przegląd Kresowy” 1994, t. 1, s. 65–70.

² W. G. Kostomarov, *Językowej wkuś epoki*, Moskwa 1994, s. 101.

Rzecz ciekawa, że moda na amerykańizmy zatoczyła tak szerokie kręgi, że barbaryzmy te wypierają z użycia dawno zaadaptowane zruszczone zapożyczenia francuskie (np. zamiast *multiplikator*, *multiplikacyjnyj* używa się *animator*, *animacionnyj*) czy też niemieckie (np. na miejsce wyrazu *but'erbrod* wchodzi *sendwicz*)³.

Na szerszą niż dotąd skalę elementy obce, przede wszystkim pochodzenia angielskiego, są wykorzystywane w żargonowej odmianie języka. W ostatnich latach pojawił się termin *interżargon*, który oznacza funkcjonujący w kręgach młodzieżowych slang⁴. Jest on rezultatem mody na język angielski, zachodni i amerykański styl życia. Angielskie wyrazy i zwroty, zaczerpnięte głównie z filmów, piosenek, prospektów handlowych i reklamowych, pism młodzieżowych, dostosowane w mniejszym lub większym stopniu do fonetyki i gramatyki danego języka, funkcjonują w państwach tzw. obozu postkomunistycznego.

Argotyzmy stanowią jeden z ciekawszych obiektów badań językoznawczych, chociaż niektórzy lingwiści tę grupę leksyki traktują jako słownictwo niepełnowartościowe, gorszego gatunku. Status *argot* jak dotąd nie został precyzyjnie określony ani w sferze socjalnej, ani w dziedzinie kultury, ani nawet w samym języku. *Argot* na ogół *a priori* jest oceniane jako zjawisko stojące poza ramami oficjalnej kultury i języka. Zgodnie z twierdzeniem W. S. Jeliestratowa⁵ *argot* należy traktować jako inwariant różnych konkretnych „wariantywnych” języków (żargonów, slangów, dialektów socjalnych itp.). Podlega ono takim samym prawom rozwoju, które funkcjonują w języku jako całości. Tę sferę leksyki języka cechuje wyjątkowy dynamizm rozwoju: w ciągu 5–10 lat zasób leksykalny *argot* jest na ogół odnawiany w znacznym procencie. *Argot* stanowi specyficzną reakcję na wszelkie zmiany w życiu społeczno-politycznym, jest odzwierciedleniem emocjonalno-wartościującego stosunku określonej grupy społecznej, np. młodzieży, do tych zmian⁶.

Plonem wieloletnich obserwacji W. S. Jeliestratowa nad tą warstwą leksyki, jej cechami charakterystycznymi i specyfiką rozwoju jest opublikowany w 1994 r. *Słowniki moskowskiego argo*. Słownik ten stanowi bazę dla przeglądu i oceny zapożyczeń leksykalnych w moskiewskim *argot*.

Analizie zostaną poddane przede wszystkim stosunkowo nowe zapożyczenia, wśród których znalazły się barbaryzmy, wyrazy, które nie zostały jeszcze i być może nigdy nie będą zaadaptowane przez język rosyjski. Poza obrębem rozważań znajdują się zapożyczenia dawne, przyswojone przez język rosyjski, funkcjonujące przede wszystkim w neutralnej warstwie słownictwa, które

³ Tamże, s. 82.

⁴ Tamże, s. 99.

⁵ W. S. Jeliestratow, *Argo i kultura*, [w:] *Słownik moskowskiego argo*, Moskwa 1994, s. 593.

⁶ S. Kania, *Słownik argotyzmów*, Warszawa 1995, s. 15.

uzyskały dodatkowe znaczenie żargonowe drogą przesunięcia metaforycznego czy też rozszerzenia zakresu znaczeniowego.

Wśród argotyzmów moskiewskich obcego pochodzenia najliczniejszą grupę tworzą anglicyzmy, np. *bas* 'autobus' [bus], *boss*, ironicznie: 'naczelnik, szef' [boss], *botl*, *botlá* 'butelka alkoholu' [bottle], *braz'er* 'brat' [brother], *britiš* 'Anglik' [British], *daun* 'skrajnie zły stan emocjonalny' [down 'w dół, w dole'], *kejs* 'portfel, teczka' [case], *prajs* 'pieniądze, cena' [price] itd.

Nieliczne są pożyczki niemieckie, np. *arbait* 'praca' [Arbeit], *bundes* 'Niemiec' [Bundes], *kopf* 'głowa' [Kopf], *muter* 'matka' [Mutter], *zummer* 'telefon' [Summer], oraz francuskie, np. *parle*, *parlekat* 'rozmawiać' [parler], *glissanut* 'ukraść' [glisser], *dodó* 'prostak, dureń' [dada], *konsomé* 'bulion w stołówkach' [consomme].

Pojedyncze argotyzmy wywodzą się z języka hiszpańskiego, np. *linda* 'piękna dziewczyna' [linda], *mučača* 'dziewczyna' [muchacha], *barabudo(s)* 'brodaty człowiek' [barabudo, -os]; gruzińskiego, np. *baton* 'ojciec' [batono], *gogi* 'Gruzin' od imienia [Gogi]; cygańskiego, np. *larwa* 'zła kobieta' [larva], japońskiego, np. *ikebana* 'porządek, czystość' [ikebana]; arabskiego lub tureckiego, np. *kajf*, *kajfa* 'zadowolenie, radość' [kejf]; tatarskiego, np. *jokši* 'rozumieć'; włoskiego, np. *bambino* 'dziecko' [bambino], *allorek*, *allornik*, *allorka*, *allornica* 'Włoch, Włoszka' od włos. wyrazu wtrąconego [allora] 'tak, w ogóle, rzeczywiście'; ukraińskiego, np. *bajda* 'bzdury, brednie', *kandyba* 'chromy'; osetyńskiego lub czerkieskiego, np. *abrek* 'mieszkaniec Kaukazu, republik południowych' oset. *abreg* lub czerk. *abrek* 'zuch'.

W tworzeniu moskiewskiego argot ma swój udział także język polski. Z języka polskiego lub za jego pośrednictwem przedostał się wyraz *bandaż*, który zyskał znaczenie 'opaska, chustka lub jakiś sznurek na głowie'. Język polski pośredniczył także w przejęciu wyrazu *alfons* 'obrońca, opiekun prostytutki', który dał podstawę do utworzenia czasownika *alfonsirowať* (l. 'uganiać się za kobietami, być kobieciarzem', 2. 'być na utrzymaniu kobiety').

Wśród pożyczek polskich notujemy typowe wulgaryzmy coraz częściej używane nie tylko wśród marginesu społecznego, ale także przez polską młodzież szkolną i studencką, a nawet małe dzieci, np. wyraz *kurwa* jako przekleństwo. Rosyjski zwrot w *dup'elinu*, np. w *dup'elinu pjan* ('pijany bardzo mocno') prawdopodobnie wywodzi się bezpośrednio z polskiego wyrażenia 'pijany w dupę', które posiada to samo znaczenie. Argotyzmowi *wp'erdólit*, który został zakwalifikowany przez W. S. Jelistratowa jako wyraz nieznanego pochodzenia, bez ryzyka popełnienia dużego błędu możemy przypisać genezę polską. Wulgaryzm *pierdolić* oraz cała masa pochodnych od niego struktur z różnymi przedrostkami jest w Polsce w określonych środowiskach społecznych powszechnie używana. Przypuszczenie co do polskiego pochodzenia tego argotyzmu dodatkowo potwierdza jego rosyjskie znaczenie: 'wykonać w stosunku do kogoś jakąś intensywną czynność,

działanie', np. *Jemu sudja p'atiletku wp'erdolil* (Sędzia skazał go na pięć lat). Można przypuszczać, że wyraz ten w języku rosyjskim nie posiada tak zdecydowanie wulgarnego nacechowania, jak jego polski odpowiednik.

Zapożyczenia polskie prawdopodobnie są rezultatem wieloletnich bezpośrednich kontaktów i „edukacji bazarowej”. Przybysze zza wschodniej granicy na polskich targowiskach niewątpliwie mieli i mają okazję stykać się z polskimi wulgaryzmami częściej, niż zachodziłaby taka potrzeba.

Funkcjonujące w charakterze argotyzmów zapożyczenia najczęściej zachowują swe podstawowe znaczenie. Używane są w miejsce posiadających to samo znaczenie wyrazów rosyjskich, o czym świadczy większość podanych wyżej przykładów. Rzadziej mamy do czynienia z sytuacją, kiedy pożyczka występuje w podobnym lub zmienionym znaczeniu, np. *ajsberg* 'Żyd' (od ang. *iceberg* + nazwisko żydowskie Wajsberg), *brod* 'ulica Twerska w Moskwie' (ze względu na swą szerokość; od ang. *broad* 'szeroki'), *drink* 'pijaństwo' (por. ang. *to drink*), *wan* 'jeden rubel' (por. ang. *one* 'jeden'), *dżapan* 'Japończyk' (od ang. nazwy *Japan* – Japonia), *dżordż* 'Gruzyn' (od ang. nazwy *Georgia* – Gruzja, ponadto ma miejsce kontaminacja z imieniem własnym).

Niektóre moskiewskie argotyzmy powstały w wyniku stylizacji na jakiś język, np. *wancha-kaka* 'brzydka kobieta' (na hindi), *wypiwanto* 'pijaństwo' (na włos.), *alams* 'serwus, cześć' (pers. *salam alejkum*), *wolens-n'ewolens* 'chcąc nie chcąc' (łac. *volens nolens*).

Od obcych podstaw, często całkiem niedawno przejętych, uderzających obcą wymową i strukturą morfemową, tworzy się formacje pochodne o charakterze hybrydalnym, np. *ask* (= ang. *ask* 'pytać') 'oczywiście, rozumie się', *áskat* (*aksnút*) 'pytać, prosić', *áskat'el* 'żebrak, osoba natrętnie prosząca o coś'; *birko* 'piwo' (ang. *beer* 'piwo'); *oldy* 'rodzice' (ang. *old* 'stary'), *oldówyj* 'doświadczony', *oldúcha*, *oldúška* 'starucha; dawna przyjaciółka; doświadczona hippiska', *man* (ang. *man* 'człowiek, mężczyzna'), *menša* 'dziewczyna, kobieta' (przez analogię do *doktorša*, *s'ekretarša*); *najt* (ang. *night* 'noc'), *najtát* 'spędzić noc'; *wajt* (ang. *white* 'biały'), *wajtowyj* 'biały'; *wentát* 'iść, chodzić' (ang. *to go* = *went*); *b'ezandestend* 'człowiek tępy, ograniczony umysłowo' (ros. przedrostek b'ez + ang. *understand*), *brejkdansist* 'tancerz w stylu break' (ang. *break dance* + sufiks *-ist*, por. *aktywist*, *archiwist*, *lingwist* itd.), *botłyga* 'skupujący, sprzedający puste butelki' (ang. *bottle* + sufiks *-yga*, por. *zabułydga*), *jelowyj* 'żółty' (ang. *yellow* 'żółty' + końcówka *-yj*; tym sposobem powstał homonim, bowiem istnieje rdzennie rosyjski przymiotnik *jelowyj* 'świerkowy'); *kopfástyj* 'z wielką głową' (niem. *kopf* 'głowa'), *drajka* 'trzy ruble' (niem. *drei* 'trzy'), *glissanút* 'ukraść' (od fran. argotyzmu *glisser* 'ukraść'), *dodó*, *dodócha*, *dodóška*, *dodóšnik* 'prostak, dureń' (franc. *dada* 'drewniany konik'), *parle*, *parlékat* 'rozmawiać' (fran. *parler* 'mówić').

Wyróżniające się obcością wyrazy poddają się bez większych problemów rosyjskim wymogom fleksyjnym i odmieniają się, np. *baki*, *baksy* (-ow) 'dolary' (ang. pot. *buck*, *bucka*), *griný* (-ow) 'dolary' (ang. *green* 'zielony').

Język rosyjski przyjmuje wyrazy obce przeważnie w ich fonetycznej postaci, wyjątek stanowi angielskie „w” (dablju), które jest przekazywane przy pomocy rosyjskiego „w” (w), np. *wajn* (*wine*), *wajt* (*white*), *wajf* (*wife*), *work* (*work*).

W analizowanym materiale leksykalnym dają się wyodrębnić różne klasy jednostek, odmienne co do źródła zapożyczenia, charakteru przejęcia i struktury. Mamy więc tu zapożyczenia formalno-semantyczne, gdzie przedmiotem adaptacji graficznej, fonetycznej, morfologicznej i semantycznej jest forma i znaczenie konkretnej jednostki leksykalnej, a także przejęcia wyrazowe i frazeologiczne, które nie noszą znamion rusyfikacji, czasami podawane z zachowaniem oryginalnej pisowni, w formie nieodmiennej i poza wymaganiami rosyjskich związków składniowych, struktury hybrydalne zbudowane z elementów różnojęzycznych, przede wszystkim rodzimych i obcych, zapożyczenia rzeczowe, czyli określenia desygnatów znamienych dla określonego kręgu kulturowego.

Wśród argotyzmów moskiewskich pochodzenia obcego najsilniej zaznacza się udział języka angielskiego. Jego wpływ na język rosyjski wyraźnie jest widoczny już w wieku XIX. Okresowe przyhamowanie napływu anglicyzmów wiązało się z sytuacją polityczną w byłym Związku Radzieckim. Wielka popularność zapożyczeń w ostatnich latach stoi w ścisłym związku z przebudową systemu społeczno-politycznego i ekonomicznego, większym otwarciem na świat. Wszystkie te zjawiska znalazły odzwierciedlenie na poziomie zachowań językowych. Wzmacnia te procesy snobizm i moda na język angielski oraz kulturę zachodnią, głównie amerykańską.

Analogiczne zjawiska obserwujemy zarówno w życiu społeczeństwa polskiego, jak i w języku polskim⁷.

WYKAZ SKRÓTÓW

ang. – angielski
franc. – francuski
niem. – niemiecki
pers. – perski
pot. – potoczny
ros. – rosyjski
włos. – włoski

⁷ Por. B. Nowowiejski, *Leksyka obcego pochodzenia w języku białostockiej prasy codziennej*, „Białostoczczyzna” 1994, nr 3, s. 93–108.

*Leonarda Dacewicz***FOREIGN ELEMENTS IN MOSCOW ARGOT**

Materials for analysis were taken from *Dictionary of Moscow Argot* by W. S. Jelistratow. New borrowings in Moscow argot are comparatively small in number. English and American words have formed the largest group. Apart from that there are borrowings from French, German, Polish, Spanish, Japanese and other languages.